DONOŚLĄSKIE STOWARZYSZENIE POMOCY CHORYM NA ŁUSZCZYCĘ, UL. LEGNICKA 65, 54-206 WROCŁAW

L.dz. 48/Ł/09/11 Wrocław
17.09.2011.

Sz. P. Minister Ewa Kopacz
Ministerstwo Zdrowia
ul. Miodowa 15
00-952 Warszawa

Szanowna Pani Minister,

W imieniu Zarządu i członków Dolnośląskiego Stowarzyszenia Pomocy Chorym na Łuszczycę oraz wszystkich chorych zwracam się do Pani z prośbą o osobisty nadzór nad pracami dotyczącymi programu terapeutycznego leczenia ciężkich postaci łuszczycy plackowatej lekami biologicznymi oraz nadanie im statusu priorytetu. Jestem głęboko zaniepokojona faktem, że program nie został jeszcze zatwierdzony, gdyż zgodnie z Pani zapewnieniami miało to nastąpić najpóźniej w czerwcu 2011r.

Dzięki życzliwości i przychylności Ks. Arkadiusza Nowaka miałam zaszczyt porozmawiać z Panią osobiście w lutym b.r. o sytuacji chorych na łuszczycę. Wyszłam z tego spotkania bardzo wzruszona i pełna nadziei, że życie moje, moich koleżanek i kolegów nareszcie się zmieni. Dzięki Pani zobaczyliśmy światełko w tunelu i uwierzyliśmy, że w końcu w kraju, w którym się urodziliśmy i chcemy godnie żyć i pracować zostaliśmy zauważeni. Jest Pani lekarzem i doskonale zdaje sobie Pani sprawę ze skutków, jakie niesie za sobą niedostateczne leczenie łuszczycy plackowatej – często kończy się ŁZS i nieodwracalnymi zmianami w stawach, a co za tym idzie kalectwem wśród młodych ludzi. Osoby te często nie potrafią poradzić sobie z tym poważnym problemem i bardzo cierpią. Każdego tygodnia do naszego stowarzyszenia wpływają listy od młodych osób chorych na łuszczycę z rozpaczliwym wołaniem o pomoc. Łuszczyca zawładnęła zupełnie ich życiem. Rezygnują ze studiów, rozwoju zawodowego oraz życia towarzyskiego i rodzinnego. Jako osoba, która na łuszczycę choruje od trzydziestu lat doskonale ich rozumiem i wiem, co dzieje się w ich młodych umysłach. Pani Minister nie wiem jak mogę pocieszyć zrozpaczoną dziewiętnastoletnią dziewczynę, która ma zmiany łuszczycowe na całym ciele. Jak mogę jej powiedzieć, że na pewno spotka mężczyznę, który zaakceptuje jej chorobę skoro wiem, że przeprowadzono badania, w których dziewięciu na dziesięciu badanych młodych mężczyzn odpowiedziało, że nie wyobraża sobie życia z kobietą chorą na łuszczycę. Oglądałam w telewizji

wywiad z Panią i wiem, że jest Pani wrażliwą kobietą i kochającą matką i doskonale zdaje sobie Pani sprawę jak ważne dla kobiety jest szczęśliwe życie rodzinne oraz posiadanie dzieci. Nikt nie zrozumie kobiecej potrzeby założenia rodziny i pragnienia macierzyństwa tak dobrze, jak inna kobieta. Wierzę, że da Pani szansę moim młodym koleżankom i kolegom na szczęśliwe życie i dołoży Pani wszelkich starań, aby dotrzymać danego nam słowa.

Z niecierpliwością oczekuję spotkania z Panią na konferencji 27 września b.r. i mam nadzieję, że chorzy na łuszczycę usłyszą od Pani, iż program terapeutyczny dla łuszczycy plackowatej został zatwierdzony.

Z wyrazami szacunku

Bogumiła Zyber

Wiceprezes Dolnośląskiego Stowarzyszenia Pomocy Chorym na Łuszczycę

biuro@luszczyca.wroclaw.pl

www.luszczyca.wroclaw.pl